

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 31 grudnia. Mówią, że branka nastąpi dopiero w pierwszych dniach lutego.

— § Podajemy poniżej wyciągi z rozmaitych dzienników rosyjskich, o ile takowe dotyczą sprawy polskiej:

Moskowskija Wiedomości donoszą, że dnia 14 grudnia uszedł z więzienia w Moskwie polityczny przestępca Jarosław Dombrowski.

Rosyjski Inwalida przedrukowuje z Witebskija Gubernijalnyja Wiedomości następujące daty o liczbie naukowych zakładów w gubernii witebskiej: rachuje ich 582; w latach 1863 i 1864 znajdowało się tam 7114 chłopców, 829 dziewcząt; nauczycieli było: mężczyzn 827, kobiet 50. Z liczby dosyć poważnej, którąśmy tu przytoczyli 4 tylko zakłady są średnie i 1 specjalny, reszta niższe. Sądziłoby więc należało, iż dbano głównie o wykształcenie ludu, lecz chodzi tu głównie o zmoskalenie Białorusinów; bo kiedy, biorąc na uwagę wszystkich mieszkańców gubernii bez różnicy pochodzenia i wyznania, 1 uczyć się wypada na 97 osób, to w powiatach inflanckich, zaludnionych przez Łotyszów, o moskaleniu których jeszcze nie pomyślano, stosunek ten zmienia się do tego stopnia, że np. w powiecie reżyckim jeden uczyć się przypada na 4,530 mieszkańców. Z porównania obu powyższych stosunków ocenę możemy wybornie, jaką to część zabiegów rządu rosyjskiego przypisać należy staraniu o rzeczywiste zaspokojenie potrzeb mieszkańców, a jaką przeprowadzeniu politycznych dążeń w tak skromnej nawet sferze jak szkoła ludowa. Dla ułatwienia działania w tej mierze w gubernii witebskiej i mohylewskiej przyłączono je pod naukowym względem do wielkorządztwa Murawiewa.

Wileński Wiestnik donosi, iż w powiecie pińskim gubernii mińskiej nawrócono „dobrowolnie“ na prawosławie 81 mieszkańców miasteczka Pogosta i 543 mieszkańców kilku wsi okolicznych. Dziwną zaiste ma własność „dobra wola“ ogarniająca od razu takie masy w tej lub owej miejscowości. W miasteczku Mirzu w nowogrodzkim powiecie ufundowano bractwo prawosławne.

Organa prasy rosyjskiej wyobrażające szczególnie tendencje rządowe nie tylko wskazują na środki mogące osłabić katolicyzm tam, gdzie on jeszcze istnieje pod panowaniem Rosyi, ale posuwają przezorność swą jeszcze dalej i obok działania zaczepnego przygotowują się do obrony na gruncie prawosławia, jakoby przewidując niedaleką walkę. Do tej kategorii działania zaliczyć należy to wszystko, co ma na celu usunięcie z obrządku prawosławia najmniejszych śladów dawniej tegoż jedności z kościołem powszechnym. Siemaszko nakazał niedawno poodbierać od popów prawosławnych i od innych osób tegoż wyznania w swęj diecezji, które po większej części z unitów gwałtem do prawosławia nawrócono, wszystkie dawne książki do sprawowania obrzędów lub do modlitwy, obawiając się by nie zawierały śladów jedności wyznania łacińskiego z obrządkiem wschodnim. Lecz ślady jedności tej sięgają dawniejszych niżli unia czasów, i te więc zniszczyć należy!

Kijewskija Eparchialnyja Wiedomości, zwracając uwagę na to, że obrazy prawosławne tak w Rosyi na Rusi przedstawiają ś. Piotra apostoła z kluczami w ręku, tak w tym przedmiocie rozumują: „Zaiste można nie zwracać uwagi na tę kwestyę, gdyby ona była obojętną dla cerkwi i dla ludu. Lecz wiadomo, że na kluczach ś. Piotra wzrósł w Rzymie osobny dogmat, nie uznawany przez cerkiew prawosławną oraz sprzeciwiająca się jak pismu świętemu tak i duchowi wiary Chrystusowej. Wiadomo wam, że lud w południowo-zachodniej (na Rusi) oraz w północnej Rosyi (Nowogród i Psków) nieobojętnie spogląda na taki sposób przedstawiania ś. Piotra apostoła. Na zasadzie, bez wątpienia, tego rodzaju obrazów, opowiadacze podań ludowych, poeci, artyści, malarze, przedstawiają ś. Piotra, jako jednego strażnika wrót niebieskich, wprowadzającego tam błogosławionych, a broniącego wstępu grzesznikom, ztąd naturalnie i lud wyobraża sobie ś. Piotra jako apostoła, obdarzonego rzez Zbawiciela szczególną zaufaniem i pełnomocnictwem... Prawda i dobro cerkwi prawosławnej wymagają, aby nie tylko nadal nie dozwalać podobnych obrazów, lecz poprawić nadto w duchu prawosławia już istniejące.“ Dowiadujemy się z dalszego ciągu tej rozprawy, że nadal Piotr ś. ma być przedstawiony z kartą w ręku, na której wypisany wyjątek z listów tego apostoła. Artykuł powyższy powtarzają pisma tak w Moskwie jak i w Petersburgu wydawane. Fraszka podania i pieśni ludu, fraszka utwory poetów i artystów; któżby zważał na te bagatele, gdy chodzi o zabezpieczenie swojej słabizny! Codzienne atoli przykłady uczą nas, że i zbyt czarna przezorność czasem bywa szkodliwą, zwracając uwagę innych na to, co radziłyśmy, aby niepostrzeżonem pozostało.

ROSYA.

— § Rząd rosyjski, reformując ostatniemi czasy wszystko, i o zakładach naukowych na całym obszarze imperyum pomyślał, ztąd rozprawy po dziennikach, jaki systemat kształcenia przewagę otrzymać powinien, klasyczny czyli też realny? Zdanie było podzielone; Moskowskija Wiedomości, popisując się z nowonabytym doktoratem, rozwijały w obszernych artykułach korzyści, jakie osiągają uczniowie zakładów angielskich z „zapoznania się ze światem starożytnym“ i domagają się, aby na tejże podstawie wychowanie w Rosyi ugruntować. Lecz zapoznanie się to nie ma być powierzchowne i dla tego Wiedomości żądają, aby z 24 godzin wykładu tygodniowo obrócić na ten cel od 16 do 18. Dla oceny praktyczności proponowanego środka, wystawmy sobie, iż powstał on w Moskwie, gdzie na uniwersytecie, będącym najstarszym w Rosyi, można otrzymać stopień wydziału historyczno-filologicznego, dający prawo do objęcia posady nauczyciela w gimnazjum, nie składając egzaminu ze starożytności greckich i rzymskich, z archeologii, z mitologii starożytnej itd., bo się takowe przedmioty na uniwersytecie wcale nie wykładają, a i pozostała część bardzo mizernie. Zkądże wziąć nauczycieli do gruntownego obznajomienia uczniów ze „światem starożytnym“? Rząd

godząc obie strony nakazał zaprowadzenie gimnazyów realnych obok filologicznych.

Jak silnie podziały na rząd rosyjski argumenta Moskowskija Wiedomości o konieczności połączenia kolejną Kijowa z Moskwą, widzimy z ukazu ogłoszonego w nrze 268 Siewiernej Poczty, który uważać nakazuje za niebyłą koncesyę udzieloną 25 lipca r. z. na budowanie drogi żelaznej między Moskwą i Sebastopolem.

Niemieccy mieszkańcy gubernii nadbaltyckich Rosyi, uchodzący za nieposzlakowanych patryotów rosyjskich, osądzeni zostali ostatniemi czasy przez Moskowskija Wiedomości o separatystyczne dążności, gdyż dbając o prawa swoje miejscowe, różne w każdej z trzech gubernii, dążyli do połączenia ich w jedną całość. Rigasche Ztg broni rosyjskiego patryotyzmu swych współobywateli; ale Wiedomości nie chcą o tym wątpić, owszem wierząc bardziej niż sama R. Ztg, uważa iż bezinteresownymi oni być powinni, gotowymi do wyrzeczenia się przywilejów dla dobra ogólnego Rosyi, której przez rozwijanie żywiołu niemieckiego w prowincjach nadbaltyckich wielkie może zagrażać niebezpieczeństwo ze strony zachodniej.

Rząd rosyjski szerząc dzieło zniszczenia w Polsce, i na Wschodzie nie lepiej sobie poczyna ze swą misyą cywilizatorską. W artykule dziennika Birzewyja Wiedomości cytowanym w Moskowskija Wiedomości czytamy: „Od czasu zajęcia przez nas Syr-Daryi, dolina rzeki tej w ogóle bardzo urodzajna, widocznie opuszczoną została: rolnictwo upadło, powyrąbawano zagajenia, wyborne łąki wydają mniej trawy, kanały zaprowadzone przez tubylców dla użyzniania pól pozarastały.“

GALICYA.

Tarnów, 28 grudnia. Piszą ztąd do Gaz. Nar.: W tych dniach zawiadomiona została kapituła tarnowska, iż wysokie ministerium skarbu postanowiło sprzedać przez publiczną licytacyę dobra, stanowiące uposażenie tejże kapituły, a mianowicie dobra: 1) Warzyce z Bierówką i Chrustówką, 2) Brzostek z Opasiówką, 3) Siedliska, 4) Uszew z Bieściadką, Łonową, Dołami i Porąbką, 5) rzecznik z Zyznowką i Beldnem, 6) Gołkowiec z Wieliczką i Wiśniczem, 7) państwo Tyniec z przyległościami Sidziną, Zamborkiem, Kopanką, Brzezowem, Bukowem, Posonicami, Opatkowicami, Kostrzem i Zanczanami.

Przy fundacyi biskupstwa tarnowskiego przeznaczone były rzeczony i inne jeszcze dobra na uposażenie tegoż biskupstwa, a za śp. biskupa Pisztkę oddanie tychże dóbr w zarząd kapituły, już było bardzo bliskie. Teraz zaś wysokie ministerium postanowiło dobra te sprzedać za powodu, że są rozrzucone i administracya ich bardzo kosztowna. Jednakże kosztowność administracyi rządowej ustałaby, gdyby kapituła postarała się o objęcie tychże dóbr w własną administracyę, jak to się dzieje z dobrami kapituły lwowskiej i przemyskiej.

FRANCYA.

± Paryż, 31 grudnia. Wczoraj Constitucionnel ogłosił uwagi swoje nad encykliką ojca ś., jutro ma być w Monitorze artykuł podobny. Wszyscy niesłuchanie są rozciekawieni jak treści tak również i tonu tego artykułu, będzie to bowiem wypowiedzeniem opinii rządowej w kwestyi tak wielkiej wagi, jak przyjęcie lub odrzucenie zasad wypowiedzianych w Okolniku ojca ś., głowy kościoła katolickiego. Bez względu na to, że nic pewnego w tej mierze powiedzieć jeszcze nie możemy, powtarzamy jednak pogłoski najbardziej prawdopodobne, a mianowicie, że w odpowiedzi na encyklikę ministerium spraw zagranicznych przesłało do p. Sartiges notę suchą i wcale nie pochwalającą tego kroku ojca ś., gdyż w obec tak trudnego położenia kwestyi władzy świeckiej, jedyną nadzieją rządu francuskiego było pojednanie zwaśnionych obozów i doprowadzenie do urzędowania tej wielkiej zasady: „kościół wolny w wolnym państwie“, stojąc bowiem na podstawie woli ludu i nieinterwencji, Francya tylko tym celem wzniosłom mogła usprawiedliwić zajęcie Rzymu. Obecnie postać rzeczy zmienia się zupełnie. Groźne non possumus wyrosło w encyklikę, które stawia nieprzebyte zapory postępowi i cywilizacyi, tym wielkim dzwigniom, które wedle opinii Francyi i gabinetu tuileryjskiego, miały się przyczynić głównie do rozwiązania kwestyi rzymskiej. Najwięksi nawet przyjaciele władzy świeckiej, jak Montalembert i de Falloux byli w 80 punktach objęci. Było to powodem wielkiego dla nich zmartwienia, i wedle pewnych dosyć wiadomości mieli przesłać do Rzymu submisyę swojej Stolicy Apostolskiej i bezwarunkowe posłuszeństwo jej rozkazom.

Dnia jutrzejszego ma być uroczyste przyjęcie ciała dyplomatycznego w Tuilleryach, i jeżeli wolno wierzyć pogłoskom, cesarz ma przemówić w duchu pokoju i dać do zrozumienia, że utrzymanie pokoju w r. 1865 jest jego najgorętszem życzeniem. Ma być tylko maleńką chmurką zaćmiona pogoda monarszego powitania Nowego roku, a mianowicie od strony Rzymu.

Przy otwarciu izb ma być ogłoszoną wolność prasy, a to na następujących zasadach: Wszystkie dzienniki tak polityczne jako i literackie będą opłacać stęplowe (timbre). Kauzycya dla dzienników politycznych ma być podwojona, ale przyzwolenie rządowe na wydawanie dziennika ma być usunięte: przekroczenia prasowe mają być przez sąd przysięgłych sążone.

Hr. Karoly poseł austriacki przybył z Berlina do Paryża, zapewne jak powiadają, dla układów w kwestyi księstw zaelbiańskich. P. Girardin redaktor Pressy, ma być mianowany senatorem, trudno odgadnąć za jakie zasługi.

Telegraf dzisiejszy podaje dosyć ważne wiadomości z Ameryki Południowej. Podług niego umysł w Peru są wzburzone do najwyższego stopnia, kongres zawotował decyzyę, na mocy której prezydent winien wezwać Hiszpanię, ażeby w przeciągu dni ośmiu opuścili wszyscy Chincas, w razie odmowy Peru niezwłocznie ma rozpocząć kroki nieprzyjacielskie. Kongres nie poprzestał na tym kroku stanowczym, posunął się jeszcze dalej, zażądał bowiem od prezydenta, ażeby się podał do dy-

rozporządzeniu powierzone, wiernym w Chrystusie z apostołską szczodrością otwieramy, aby ciż wierni do prawdziwej pobożności silnie zagrzani i przez Sakrament pokuty od zmasz grzechu oswobodzeni, ufniej modły swe do Boga wylewali i łaskę otrzymali.

Tę przeto Encyklikę z władzy Naszej apostołskiej wszystkim i każdemu z osobna, obojęt poci katolikom udzielamy zupełny odpust nakształt jubileuszu w ciągu jednego tylko miesiąca aż przez cały rok przyszedły 1865 a nie dalej. Wy zaś Wielebni Bracia i inni właściwi przełożeni kapłani postanowicie w ten sposób i w tej samej zresztą formie jaką od początku najwyższego Papiestwa Naszego podaliśmy apostołskiem pismem Naszém w formie Brewe w d. 20 listopada 1846 r. do powszechnego Episkopatu przesłaném, którego początek: „Arcano Divinae providentiae consilio“, i z wszelką władzą, jaka powyższém pismem nadana była przez Nas. Chcemy jednakże, aby wszystko było zachowane, co przepisaniem jest w wspomnianém piśmie, i aby to zostało wyjętém, co za wyjęte uznaliśmy.

Nadajemy to bez względu na wszystkich działających przeciwnie, również wyłącznej i osobistej wzmianki oraz nagany godnych. Aby jednak wszelka wątpliwość i trudność usunięta została, kazaliśmy egzemplarz pisma tego Wam przesłać.

„Błagajmy Wielebni Bracia z głębi serca i z całej duszy miłosierdzia bożego, gdyż sam dodał mówiąc: miłosierdzia bowiem mego nie odwrócę od nich. Prośmy a otrzymamy, a jeżeli otrzymamy zlecze się i opóźni, iżemy go ciężko obrazili, pukajmy, gdyż pukającemu będzie otwarte, jeżeli do drzwi pukać będą modły, westchnienia i łzy nasze, w których nie folgować i wytrwać należy, a jeżeli jednomyślna jest modlitwa... niechaj każdy prosi Boga nie za sobą tylko, lecz za wszystkich Braci, jak nas Bóg modlić się nauczył.“¹³⁾ Aby tém łatwiej Bóg Nasze, Wasze i wszystkich wiernych modły i życzenia wysłuchał, z całą ufnością wezwijmy Orędowniczki do niego niepokalanęj i najświętszej Bogarodzicy Maryi Panny, która wszystkie odszczepieństwa znosi w całym świecie i wszystkich Nas najukochańszą jest Matką „cała słodka jest, pełna miłosierdzia, wszystkim się da ubłagać, dla wszystkich najlaskawszą się okazuje i nad potrzebami wszystkich najobszerniejszém lituje się uczuciem“¹⁴⁾ i jako królowa stojąc po prawicy Jednorodzonego syna swego, Pana naszego Jezusa Chrystusa w szacie złocistej bramowanej rozmaitością, nie ma nic, coby od niego wyprosić nie mogła. Prośmy także o wstawienie się ś. Piotra, księcia Apostołów i współapostoła jego Pawła i wszystkich świętych niebieskich, którzy stawszy się już przyjacielami Boga doszli do Królestwa niebieskiego i uwieńczeni posiadają palmę i o nieśmiertelność swą bezpieczni, troskliwi są o zbawienie nasze.

W końcu błagając Boga dla Was o wszystkich niebieskich darów obfitość, jako szczególnej ku Wam miłości naszej dowód, błogosławieństwo apostołskie z głębi serca pochodzące Wam samym Wielebni Bracia i wszystkim duchownym i świeckim wiernym, Waszję pieczy powierzonym najmiłościwiej udzielamy.

Dan w Rzymie u ś. Piotra d. 8 grudnia r. 1864, dziesiątego od dogmatycznej definicyi niepokalanego poczęcia Bogarodzicy Maryi Panny.

Papiestwa naszego roku 19go.

Pius P. IX.

¹⁾ Grzegorz XVI Encykl. *Mirari* 15 sierpnia 1832.

²⁾ Taż Encykl. *Mirari*.

³⁾ S. Aug. list 105 w. 166.

⁴⁾ S. Leon list 164 w. 133 § 2.

⁵⁾ List do kard. de la Rochefoucault. 10 marca 1791 r.

⁶⁾ Klemens XII „In eminenti“. Benedykt XIV „*Providas Romanorum*“ Pius VII „*Ecclesiam*“ Leon XII „*Quo graviora*“.

⁷⁾ S. Ignacy M. do Filadelf. 3.

⁸⁾ Psalm 143.

⁹⁾ S. Celest. list 22 do Synod. Efez. do Konst. str. 1200.

¹⁰⁾ S. Innocenty I list 29 do bisk. konc. kartag. u Konst. str. 891.

¹¹⁾ S. Leon list 156 w. 125.

¹²⁾ Pius VII Encykl. „*Diu satis*“ 15 maja 1800.

¹³⁾ Św. Cypryan list 11.

¹⁴⁾ Św. Bernard, kazanie o dwunartu prerogatyw. NMP. ze słów Apokalipsy.

Odwołując się na rozporządzenie Najwyższe z dnia 29 grudnia r. z. obwieszczone w nrze 48 Zbioru praw, a zwołujące obiedwie izby sejmiku monarchii pruskiej na dzień 14 stycznia r. b. do stolicy i rezydencyi Berlina, ogłaszam niniejszém, iż osobne uwiadomienie co do miejsca i czasu posiedzenia zagajającego wyłoży się w biurze izby panów i w biurze izby poselskiej dnia 13 b. m. w godzinach od 8 z rana do wieczoru, i dnia 14 w godzinach rannych. W tychże biurach wydadzą się karty legitymacyjne na posiedzenie zagajające i udzieli się wszelkich względem niego zresztą potrzebnych informacyi. Berlin 1 stycznia 1865. Minister spraw wewnętrznych Hr. zu Eulenburg.

× Berlin, 2 stycznia. Podobna demonstracya jak niedawno temu w Lawenburgu, odbyła się na rzecz przyłączenia Holzacyi i Szlezwicka do Prus. Za przewodem p. Scheel Plessen niektórzy więksi właściciele ziemscy w wspomnianych księstwach przestali w tej myśli adres na ręce p. Bismarcka i hr. Mensdorffa. O ile ta demonstracya sprawiła zadowolenie w Berlinie, o tyle w Wiedniu odmówienie przyjęcia adresu, które spotkało go ze strony cesarza. Zresztą przemiany, jakie sprawa dziedzictwa księstw przechodzi w dziennikach, jest tylko zaskoną negocyacyi rzeczywistych toczących się pomiędzy wielkimi dworami. Rezultat ostateczny nie trudno przewidzieć: iuzie tylko o formę i warunki przeprowadzenia.

Arcybiskupstwo kolońskie dotąd jeszcze nie obsadzono. Kapituła podała rządowi aż pięciu kandydatów do wyboru, zdaje się przecieżyć, iż żaden z nich nie posiada przymiotów, których rząd wymaga, bo wybór dotąd jeszcze nierozstrzygnięty.

W nocy ś. Sylwestra czyli z starego na rok nowy w Berlinie, mianowicie pod Lipami, jak zwykle działy się takie sceny, że policya broni użyć musiała.

misji. Prezydent odmówił temu żądaniu. Spodziewają się rewolucji. Trudno z takiej odległości osądzić kto ma rację, to tylko pewna, że stanowczo podobna, w chwili zewnętrznych zatargów była nie w porę.

Podług objaśnień dostarczonych przez p. Juan del Peral w jego znakomitej broszurze: „O zająciach między Hiszpanią i Peru“, widocznym jest, że gabinet madrycki jest usposobionym do ugodliwego zakończenia tej sprawy, gdyż ofiaruje się opuścić wyspy Chinchas nie już po zapadnięciu decyzji ale przy otwarciu negocjacji.

Na takiej zasadzie, porozumienie się nie było trudnym, lecz skoro Peruwiańczykowie rozpoczną nieprzyjacielskie kroki nie czekając na układy, których powodzenie poruczone admirałowi Pareja, mogą obrócić wniwec najlepsze w tym względzie usiłowania i chęci gabinetu Narvaeza. Po pierwszych strzałach zamienionych, nikt nie będzie miał dosyć powagi, ażeby się odważył o ustępstwach i pokoju przemówić: skoro honor narodowy, tak ważną grającą rolę w historii tego kraju, raz zdradzi, wszyscy będą za wojnę, bez względu na skutki jakie ona pociągnie za sobą.

Pomimo przytłumienia powstania furlańskiego, władze austriackie w Wenecji nie są jeszcze zupełnie spokojne, według listów otrzymanych z Werony, spodziewają się jakich poruszeń od strony jeziora Guarda. Statki parowe austriackie obiegają bez przerwy wybrzeża. We wszystkich punktach zbrojnych ruch wielki panuje.

Paryż, 3 stycznia. Dzisiejszy Monitor zawiera dekret cesarski mianujący księcia Napoleona członkiem i wiceprezesem tajnej rady cesarstwa. W części nieurzędowej przypomina Monitor precedensy podobnego zamianowania, które dla księcia jest dowodem zaufania, jakie cesarz w nim pokłada.

Minister wojny przedłużył urlopy udzielone wojskowym na drugie półrocze 1864 r. aż do 1 marca rb.

ANGLIA.

Londyn, 1 stycznia. Parowiec „Damascus“ przywiózł z Nowego Jorku wiadomości sięgające 18 grudnia i 504,340 dolarów gotówką.

Pogłoska o wzięciu Savannah przez generała Shermana nie potwierdziła się. Miasto oblegane jest przez unionistów i szczerze zamknięte.

Prezydent Lincoln odrzucił odezwę wydaną przez generała Dix, dotyczącą maroderów w Kanadzie.

SZWAJCARYA.

Bern, 28 grudnia. Czytam w tej chwili: powtórzone przez was z gazety lwowskiej artykuły grożące nam losem Indian i porównujące nas do nich; jest w nim wiele rzeczy prawdziwych, wiele pożytecznych, ale dużo i paradoksu i nieopatrzności czernidła. Mamy wady własne, żaden naród bez nich nie jest, ale więcej jeszcze nabytych wychowaniem i ukształceniem, którego kierunek i charakter nie od nas zależał. Rząd mianowicie moskiewski nagnał je do swych celów politycznych. Jeszcześmy z chlubą wyszli z tej szkoły demoralizacji i zepsucia.

Ogólną dążnością artykułu, jeśli się nie mylę, jest skłanianie nas w widokach obrony do praktyki życia, do ukształcenia się naukowego i poważnego, do zaniechania wreszcie poezji i powieści, które wedle autora niemal całą były przyczyną obalamucenia młodzieży.

Zdanie to uśmiech wywołuje na usta. Najlepsze chęci je natchnęły; ale wielka nieznajomość tej literatury na którą autor narzeka, bo ona właśnie i ona tylko jedna naprawiła to złe, jakie wychowanie opaczne i niedostateczne rodziło. Działać inaczej na ogół jak przez ten pokarm codzienny nie było można, tą jedną drogą przeciskały się prawdy żywotne. Nie podburzała literatura wyobraźni, raczej ją hamowała, a rady jej były zawsze zdrowe, na nieszczęście nie słuchano ich.

Sumienniejsze zastanowienie się nad rolą literatury pigknę w ostatnich czasach, musi inny sąd wywołać. Jeśli zresztą autor chce nas podobnie uczynić do Europy całej, takiej takiej jaką ona dziś jest, pozbawionej zmysłu moralnego, utopionej zmysłu moralnego, utopionej w interesach materialnych, skamieniałej w egoizmie, nawet gdyby to nas miało od wiela złego uchronić, jeszczebyśmy w interesie charakteru narodowego nie zgodzili się na taką asymilację. Widzimy bardzo dobrze co zdrowego jest i pożytecznego w kierunku praktycznym ludów Europy, ale wyłączności jego i stosunków moralnych jakie za sobą ciągnie cywilizacja przemysłowa, spekulacyjna, praktyczna ze źródeł przyjąć nam niepodobna. Artykułowi więc temu należy pewne antidotum, jest on prawdą ale prawdą nie całą i jednostronną. Zanedośmy często unosić się dali sercu i wyobraźni, za mało byliśmy i jesteśmy praktyczni, ale czy wina tych grzechów leży w nas, czy w otaczających okolicznościach? baczenie to rozważyć należy.

Tam gdzie wychowanie młodzieży było bardziej europejskie pełniejsze, swobodniejsze, gdzie środków wykształcenia nie brakło, nawet w Poznańskim i Galicyi, młodzież wcale nie zgrzeszyła zbytkiem zapędu, wyobraźni i nierozwagi; okazała wiele szlachetności ale nie była pierwszą do wystąpienia w walce nieobrachowanej, chociaż czytała Mickiewicza i Słowackiego. Szał jeśli się to tak nazwać godzi, święty ów szał rozpacz rzucający się na walkę śmiertelną, zrodził się w krajach pod panowaniem moskiewskim, gdzie istotnie prześladowanie, niesprawiedliwość, i arbitralność jątrzyły, a brak gruntowniejszych zasad, ostateczności obliczeń nie dawał. Rząd przeciw moskiewski pędził do szkół realnych, zakładał je chętnie, zachęcał do pracy materialnej i zagradzał humanitarne kształcenie się, a utrudniał je. Przyczyna więc leży nie w nas ale w naturze rządu, stosunków, powiem ucisku moskiewskiego, który szczepi i płodzi rewolucje, będące naturalnym owocem despotyzmu, arbitralności i połowicznej oświaty jaką

on skąpo wydziela swym ludom. Nie jesteśmy wcale tak upadli, tak zbezwdnieli, jak owi Indianie Tocqueville'a i w walce powszedniego życia z Moskwą nie uznajemy jej za żywo energiczniejszy, któryby mógł na drodze normalnej nas wydziedziczyć. Inaczej jest w Niemczech, tam autor może mieć słusność.

Moskwa postępowaniem dzisiejszym sama najlepiej dowodzi, że nas inaczej jak na drodze gwałtu i barbarzyńskiej spoliacy zwyciężyć nie mogła. Mamy też nadzieję, że i w ten sposób nas niepokona, siła idei polskiej nie jest przywiązana ani do języka, ani nawet do wyznania (są Polacy prawosławni najgorętsi) ani do obyczaju nawet, — ona jest niepochwyciona i niezwydziona.

Słusznie chce autor, abyśmy się nie dali wywłaszczać, byli esdziejni i pracowici. Są to środki mechaniczne utrzymania się w miejscu, ale one nic nie dodadzą idei polskiej, ani ją pokrzepić mogą bezpośrednio. Idea polska w walce z elementem moskiewskim, choćby narodowość polska miała być wypłeniona, żyć będzie, jest to idea swobody opartej na prawie, do której należy przyszłość. Idea moskiewska jest azyatycką bezprawia opartego na despotyzmie, nie szanującego ani człowieka, ani boskich instytucji. Że ta idea moskiewska harmonizuje z rewolucją społeczną i utopiami socjalnymi, nie dziwnego. Polska nigdy nie była w duchu i zasadzie rewolucyjną, widzimy to w najkrzytyczniejszych epokach w których socjalne doktryny radykalistów próżno ją sobie pozyskać chcieli. Przeciwno liberalizmowi opartemu na poszanowaniu praw człowieka, Moskwa dziś stawia rewolucją radykalną z charakterem demagogiczno-carskim.

Radzić narodowi polskiemu aby w imię kartofli i grosza, w imię praktyczności i zysku pozbył się swego charakteru i do walki stając z nieprzyjacielem, sam się na jego kopyto urobił, nie jest całkowicie dobrą. Moglibyśmy być rządniejsi, praktyczniejsi i wytrwalsi w pracy, oględniejsi w wydatkach, ale ani serca, ani wyobraźni, ani uczuć szlachetnych, ani cech poczciwych, które nas czynią tym czem jesteśmy, pozbywać się nie mamy potrzeby. Walka tak jak ją autor artykułu pojmuje, wyszłaby na abdykację zupełną i przekabacenie na tych, z którymi walczyliśmy, to jest ażeby żyć, musielibyśmy przestać być sobą. Est modus in rebus. Za wiele autor chce, a nade wszystko nie miał czasu ani dobre rozważyć założenia, ani ściśle określić zadania. Wiele zyskać powinniśmy, ale niewiele się nam pozbywać potrzeba. Jeżeli ostatecznie mamy być podobni reszcie Europy dzisiejszej sobkostwem, brakiem moralnego zmysłu, zimną rachubą — naówczas niema powodu, dla którego byśmy stracić mieli, niemamy idei, niemamy postannictwa, nie reprezentujemy nic. Radzibyśmy więc, aby autor zjadł inąd bardzo pożytecznych uwag, jaśniej i dobitniej wypowiedział o ile mamy z cudzego doświadczenia korzystać nie tracąc najdroższych nam cech własnych, stanowiących żeśmy sobą i że na coś na tym świecie zdajemy się potrzebni.

TURCYA.

Carogród, 24 grudnia. Porta nakazała surowo pilnować okrętów odpływających z portów morza Czarnego. Przybyło znowu 40,000 wychodźców czerkieskich na brzegi czarnomorskie. Michał, książę Abchazów, układa się z Portą względem przesiedlenia się do Turcyi z 40,000 zwolenników.

AMERYKA.

Nowy Jork, 23 grudnia. Flota unionistów stanęła pod Wilmington. Hood, generał stanów skonfederowanych, rzucił most przez Tennessee. Generał Sherman dotąd jeszcze stoi pod Savannah. Prezydent Lincoln rozporządził konskrypcją w liczbie 300,000 żołnierza.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 3 stycznia. Jutro odbędzie się posiedzenie rady reprezentantów miasta, na którym pomiędzy inam nastąpi wprowadzenie nowo obranych członków rady i wybór przewodniczącego.

— Pożar onegdajszy w Jeżycach, o którym donieśliśmy, pochłonął jak nam powiadano, pięć budynków częścią mieszkalnych, częścią gospodarczych nieokół młyna, do którego porą letnią zwykła publiczność poznańska chodzić na świeże mleko. Przyczyna pożaru dotąd niewiadoma.

— Onegdaj w godzinach popołudniowych prowadzono do przyzium policji młodego człowieka porządnie ubranego z zawiązanymi na grzbiecie rękoma.

— Dzienniki niemieckie donoszą, że w przeciągu 5 lat ostatnich w powiecie kościańskim, jednym z najbogatych w Poznańskim, 10 dóbr przeszło z rąk polskich na własność niemiecką. W innych zaś powiatach ileż to podobnych przykładów możnaby naliczyć!

— Września liczy obecnie 3579 mieszkańców, których większa połowa jest katolikami.

— Wedle spisu ludności dokonanego 3 grudnia rz. liczy powiat międzyrzecki 45 413 mieszkańców, zatem 1065 więcej niż przed trzema laty. Z tych przypada na miasteczka Zbąszyń 1884, Pszczew 1851, Brójce 1633, Międzyrzecz 5016, Trzciel 1532, na resztę zaś powiatu 32 434 mieszkańców. Z tych 19 288 jest katolików, 1418 starozakonnych, reszta zaś protestantów i 142 dysydentów.

— Rejencya bydgoska wzywa wszystkich mających jeszcze do żądania za liwerunki z roku 1864, aby się zgłosili z likwidacyami do 10 bm.

Wakanse: W powiecie toruńskim posada fizyka powiatowego. Zgłosić należy się do rejencyi kwidz,ńskiej najpóźniej do 1go lutego.

W Wągrowcu posada strażnika miejskiego (Stadtwachmeister) od 1 lutego rb. z pensją roczną 120 tal. Zgłosić się należy do magistratu w Wągrowcu do 25 bm.

— Dzierżawa: Myto szosowe w Antoniewie (Antonsdorf) na żwirówce z Łabiszyna do Wałownicy od 1 kwietnia na 1 rok. Kaucja 50 tal. Termin 21 bm. w Szubinie. Warunki codziennie do przejrzenia w biurze landrata.

W Kani, na tężce samój żwirówce także od 1 kwietnia na rok. Termin 19 bm. w Szubinie. Warunki jak wyżej.

W Godzimierzu na żwirówce z Szubina do Nakła od 1go kwietnia na 1 rok. Termin 20 b. m. w Szubinie. Warunki jak wyżej.

— Sprzedaż drzewa: W dominium Roszkowo [pod Skokami] co poniedziałek drzewo dębowe i brzożowe.

Przez licytację publiczną 10 bm. o godzinie 10 rano w Zielonce drzewo opałowe Tamże drzewo porządkowe dębowe, brzożowe, sosnowe i osowe dnia 12 bm. Dalej 130 sztuk wierzchołków drzewa olszowego i brzożowego 24 bm. w Powidzu. Wreszcie sztuki dębowe, brzożowe, sosnowe i olszowe w Zielonce 26 bm. — Sprzedaż drzewa z nadleśnictwa Gołabki odbędzie się w Gołcieszyźnie w karczmie dnia 4 i 25 bm., 15 lutego, 8 i 29 marca. W Gąsawie 11 bm., 8 lutego i 1 marca. W Szczepanowie pod Barcinem 18 bm. i 22 lutego. Wreszcie w Miruszewie pod Pakocią 15 marca.

m Srem, 31 grudnia. Wedle spisu ludności, dokonanego w dniu 3 grudnia br. miasto nasze liczy obecnie 5019 mieszkańców, nie licząc w to stałej załogi wojskowej. Z tych 2697 jest katolików, 1116 protestantów i 1206 starozakonnych. W roku 1861 miał Srem 4697 mieszkańców, z których katolików było 2437, protestantów 980, a starozakonnych 1280. Liczba mieszkańców powiększyła się więc od tego czasu o 322, tj. o 6,85 proc., i to liczba katolików o 260 czyli o 10,71 proc, liczba protestantów o 136 czyli o 12,19 proc., liczba żydów zaś zmniejszyła się o 74 czyli o 5,78 proc. dawniejszej ich liczby. Powiększona liczba katolików wynosi więc 5,55 proc., protestantów 2,89 proc, a zmniejszona liczba żydów 1,59 proc. ogólnej liczby dawniejszej mieszkańców. Przyczyną pomniejszenia się ludności żydowskiej jest wyprowadzenie się kilku rodzin z Sremu w głównej części do Ameryki. Równocześnie z wzrastającą liczbą upiększa i rozszerza się miasto we wszystkich kierunkach. W ostatnim czasie stanęło parę nowych domów, z których największym i najokazalszym jest dom cukiernika Michała Ruszczyńskiego w narożu rynku stojący. Na parterze urządzona jest cukiernia na sposób cukierni we wielkich miastach. Znana właściciela zręczność i znajomość fachu zjedna mu bezwzględnie wielu odbiorców.

W środę dnia 4 stycznia odbędą się wybory reprezentantów miejskich w miejsce występujących pp. rzeźnika Bauernmeistra i kupców Kadziłłowskiego i Goltmanna. Od 9—11 wybierac będzie trzeci oddział jednego reprezentanta w miejsce występującego Kadziłłowskiego, a od 11—12 drugi oddział dwóch reprezentantów w miejsce pp. Goltmanna i Bauernmeistra. Zwracamy uwagę wszystkich, mających prawo głosowania w jednym z dwóch na to, ażeby się na ratuszu w oznaczonym czasie stawili i obowiązku obywatelskiego sumiennie dopełnili.

— W r. 1863 znajdowało się 43 cukrowni w Królestwie Polskim, a między niemi dwie nieczynne. Najznakomitsza pod względem ilości produkcji jest w Ostrowach, wyrabiająca za 6 1/2 milionów złp., dalej Guzów za 3 1/2, Hermanów za 1 1/2, Lyszkowice za 2 1/2, Częstocice za 2 1/2, Łomża za 1 1/2 mil., Elżbietów za 1 1/2 mil., Leśmierz za 1 1/2, Orszew za 1 1/2 mil. Inne zakłady w produkcji nie dochodzą miliona wartości.

— W Olyce na Wołyniu założona na ogromną skalę olearnia zużywa okoliczne zasiewy lnu i rzepaku, który we wszystkich gospo. darstwach rozbodni w coraz większe użycie. Olyka słynie także zjarmarku na śs. Koźmy i Damiana, na który wożą niezmierną ilość króbek i lya z lipy a ich wyrobem trudnią się okoliczni mieszkańcy.

— Piawczarnia pod Warszawą. Teraz dopiero miał się ktoś zająć założeniem tuż pod Warszawą piawczarni. Konsumcy piawek w ostatnich mianowicie latach znacznie uszczuplona przez zastąpienie często posług tych robaków (Hirudo medicinalis), innym środkiem, a mianowicie bańkami, dziś jednak jeszcze na miliony tychże robaków licząc być może. W wielu cierpieniach, bańki nie dadzą się zastósować. Dla tego też miliony piawek sprowadzają handlarze to z miasta Włodaw, gdzie są wielkie piawczarnie, to z odległych stron gubernii augustowskiej, to wreszcie z kraju Zabranego, a nawet z Węgier. Ani w Warszawie ani w jej okolicy piawczarni dotychczas niema i nie było, są tylko znaczne składy piawek, gdzie w glinie, torfie, a nawet w samej wodzie konserwują takowe. Można się w takich składach piawki nie mogą, be potrzeba, ku temu i wody obazernej i gruntu gliniastego, a nade wszystko zarosli trzcinowych.

Odchodzące z dworca pociągi kolei żelaznej.

Do	gods.	min.	pora dnia.
1. Wrocławia (Berlina, Saksonii, Wiednia, Krakowa).....	6	10	rano
2. Starogrodu (Szczyt, Berlina, Królewca, Petersburga).....	12	28	w p.
3. Wrocławia (jak p. Nr. 1 excl. Berlina)	5	38	wie.
4. Starogrodu (jak p. Nr. 2) i Warszawy	9	45	„

Przybywające pociągi.

Z	gods.	min.	pora dnia.
1. Starogrodu (Szczyt, Berlina, Królewca, Petersburga, Warszawy).....	6	—	rano
2. Wrocław. (Wiednia, Krakowa i Saksonii)	12	18	w p.
3. Starogrodu (jak p. Nr. 1 excl. Warsz.)	5	28	wie.
4. Wrocławia (jak pod Nr. 2).....	9	26	„

Odchodzące poczty osobowe.

Do	gods.	min.	pora dnia.
Skwierzyny n. W....	7	30	rano
Kargowy.....	7	30	„
Krotoszyna.....	8	15	„
Gniezna.....	8	30	„
Nakła.....	8	40	„
Pleszewa.....	11	—	„
Gniezna.....	1	30	w p.
Obornik.....	6	45	wie.
Cylichowa.....	7	—	„
Skwierzyny n. W....	7	—	„
Krotoszyna.....	7	15	„
Ostrowa.....	8	30	„
Wągrowca.....	10	46	„
Strzałkowa.....	11	30	nocą
Trzemeszna.....	12	—	„

Przybywające poczty osobowe

Z	gods.	min.	pora dnia.
Trzemeszna.....	4	55	rano
Krotoszyna.....	5	5	„
Wągrowca.....	5	40	„
Obornik.....	8	25	„
Skwierzyny n. W....	8	45	„
Ostrowa.....	10	30	„
Cylichowa.....	10	45	„
Gniezna.....	3	—	pop.
Pleszewa.....	4	30	„
Gniezna.....	6	40	„
Krotoszyna.....	7	—	wie.
Kargowy.....	7	45	„
Nakła.....	8	30	„
Skwierzyny n. W....	10	15	„
Strzałkowa.....	1	15	nocą

Przybyli do Poznania dnia 3 stycznia.

BAZAR. Wł. dóbr Górzeński z Śmiełowa, Prądzyński z Siemianowa, Prądzyński z Biskupic, Koczorowski z Dębna, Koszucki z Jankowa, Stablewski z Zalesia, Stablewski z Mościewa, hr. Ponińska z Wrześni, hr. Biński z Glesna, hr. Kwilecki z Kobylnik, hr. Biński z Czarnowa.

HOTEL DU NORD. Wł. dóbr Suchorzewski z Tarnowa, pani Wolniewicz z Dembicza.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Wł. dóbr Turno z Obieziera, kupcy Prinz z Düsseldorfu, Helmers z Lipska.

POD CZARNYM ORLEM. Wł. dóbr Lekesin z Wohlan, Moldenhauer z Poklatek.

HOTEL PARYSKI. Wł. dóbr Skatowski z Słomczyc, Falkowski z Pacholewa, agronom Wulkowski z Glińska.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI. Wł. dóbr Gregor z Pawłowa, Opitz z żoną z Łowencina, radzca ziemstwa Łakomiczki z Mosiny, dziekan Pawłowski z Łodzi.

Wiadomości handlowe.

Stow. kupieckie w Poznaniu dnia 3 stycznia.

Zyto: trzyma się, na st. i st.-luty 29 1/2, luty-marz. 29 1/2, marz.-kw. —, na odstawę wiosenną 30 1/2, kw.-maj 31, czerw.-lip. 32 1/2 tal. pl. Okowita: bez zmiany, wyp. 12,000 kw., na st. 12 1/2, luty 12 1/2, marz. 12 1/2, kw. 12 1/2, maj 13, czer. 13 1/2, tal. pl.

Table with 4 columns: Pšenica biała stara, Pšenica biała nowa, Żyto nowe, Jęczmień stary, Owies, Groch. Includes prices and exchange rates.

Na giełdzie: Zyto: wyżej, 2000 funt., na st. i sty.-luty 31 1/2, lut.-marz. 31 1/2, marz.-kw 32, kw.-maj 32 1/2-33, maj czer. 34 tal. pl. Pšenica: na stycz. 47 tal. plac. Jęczmień: na st. 31 1/2 tal. plac.

Szczecin, 2 stycznia. Na giełdzie: Pšenica: lepiej, 85 funt. żółta w miejscu 45-52, 83-85 funt., żółta 52 1/2, na odstawę wiosenną 54 1/2, maj-czer. 56 1/2, czer.-lip. 57, lipiec-sier. 57 1/2-58 tal. pl.

Królewiec, 1 stycznia. Rok miniony, rok smutnych przypomnień. Po zapasach zboża, jakie w naszym mieście spichrzują, w porównaniu z zapasami roku zeszłego widzimy, jak wojna, jak niskie ceny i podwyższające się co chwila odsyłki pieniężne, wstrzymywały normalny eksport, albowiem:

przy końcu r. 1863 mieliśmy około 90 beczek łożu, w r. 1864 mamy 80 cent. W Berlinie i Szczecinie zapas żyta wynosi około 10,000 węgpli, czyli 31,466 1/2 beczek lit. 7 1/2 szeŃlowych.

Loterie wchodzą w życie jako dzwignie upadających finansów państw; rosyjska 100 milionowa zwraca po latach 60 pożyczony kapitał placąc 6 1/2 proc., z których 1 1/2 idzie na amortyzację, przez co rocznie 6 1/2 miliona loteryjnym sposobem są do wygrania.

Poznańsko-warszawska kolej zatwierdzona, ma iść na Łęczycę i Łódź. Eksport tucznych wołów za granicę opłaca się, skoro z Węgier do Paryża handel ten się odbywa, po potrąceniu kosztów w zysku zostaje od sztuki 40 franków, około 10 tal.

Plancono na giełdzie naszej: wagi holend. szefel prus. beczkę litewską.

Table with 4 columns: Pszenicy jasnej, Pszenicy czerwonej, Żyta, Jęczmienia w., Grochu białego. Includes prices and exchange rates.

Dnia 2 stycznia r. b. zakończył życie w Poznaniu mąż mój sp. Tytus Breza. Osobne doniesienie nastąpi co do przeniesienia zwłok i pogrzebu.

Organista zdolny, opatrzony w dobre świadectwa, który przez swą pilność i zdatność daleko umiejtność swoją posunął, oraz znający gruntownie śpiew kościelny, szuka umieszczenia pod niezbyt uciążliwymi warunkami.

Rolnik z osmoletnią praktyką, mezonaty, katolik, wolny od wojskowości, mający lat 29, mówiący i piszący po polsku i dwa lata był urzędnikiem, obecnie w Proszkowie jest na akademii, poszukuje natychmiastowego umieszczenia lub też od 1 kwietnia w W. Księstwie Poznańskim lub też w Król. Polskiem.

Ziemiannin, Tygodnik rolniczo-przemysłowy, wychodzi w roku 1865 pod temi samymi jak dotąd warunkami. Wszystkie poczty przyjmują przedpłatę, wynoszącą na kwartał tal. 1.

W dniu 13 grudnia zaginęła mi charcica, żółta, z białymi nogami, wabiąca się Tilsd. Uprasza się o oddanie tejże za stosowną nagrodą w Krzyżankach pod Krobą.

Księgarnia i drukarnia K. Rejznera poleca: Szemata ślubów itd., szemata kasy kościelnej, terytaly, obrazki i na kolendy, różne dzieła polskie, kazania, kontrakty służby i różne książki do nabożeństwa.

Klinika chorób dzieciennych i żeńskich, od godziny 9 — 11 przed południem, od 2 — 4 z południa. Wieczorem od godziny 6 — 7 traktowanie lokalne przewodów oddechowych, jako to: nosa, gardzieli, krtani i oskrzeli płucnych, przy pomocy wzirnika właściwego.

Dr. Kaczorowski, na ul. Podgórną Nr. 7.

J. Pawłowska, w Poznaniu, ulica Wrocławska No. 6, poleca po bardzo tanich cenach:

Węlna na pończochy, Rękawiczki zimowe, Czepki wełniane, Kabatki dzieciinne, i inne rozmaite drobne towary.

Biuro zleceń K. Molińskiego w Poznaniu, Wodna ul. No. 25,

poszukuje nauczyciela domowego natychmiast, do 3 chłopcuje niżej 9 lat i ile możności biegłego w udzielaniu początków gry na fortepianie.

Hafty gotowe, jako też rozmaite włuczki, kanwę, perelki, kordonki itd. poleca po bardzo umiarkowanych cenach

J. Pawłowska, w Poznaniu, ul. Wrocławska No. 6.

Wiadomości o Hoffa wyskoku słodowym z pruskich lazaretów wojskowych,

udzielone podczas wojny duńskiej król. nadwornemu dostawczycowi Hoff. Pan Dr. Ochwad, wyższy lekarz sztabowy i naczelnik 2 lazaretu polnego odebrawszy z wdzięcznością kilka set butelek wyskoku słodowego przeznaczonego dla cierpiących żołnierzy, widział, że niebawem okazuje się nowa potrzeba jego użycia, pułkownik i dowódca pan Studnitz oświadczył więc urzędowo w dniu 8 października r. b. z okoliczności nowej przesyłki obejmującej 300 butelek, że Hoffa wyskok słodowy nadwornego dostawczycza Hoff posilał osłabionych żołnierzy, którzy piwa tego chętnie używali, a nadto, że dla nich było środkiem orzeźwiającym i wzmacniającym.

Skład główny w Poznaniu u Braci Plessner, Rynek 91 i u H. Dietza.

Dnia 13 stycznia 1865 r.

zostanie Wiatrak w Dominium Przysiece wydzierżawiony, warunki dzierżawy mogą być przejrzone u leśniczajny Breithaupta w Wiatrowie. Termin licytacyjny odbędzie się w Dom. Przysiece.

Kartofle Yersey.

Jak wiadomo z doświadczeń gospodarskich, gatunek ziemniaków, które prawie nigdy nie podpadają zgniliznie i zepsuciu, i które się głównie udają na ziemiach mocnych lub wilgotnych i błotnistych, to jest takich, na których zwykle kartofli z korzyścią sadzić nie można.

Są do nabycia oryginalne i nie fałszowane, w większych i mniejszych ilościach, po cenie szefel pr. czyli 100 funt. netto à 1 tal. w Szczepowicach pod Kościanem fr.

Prócz tego nadmieniam, iż gatunek ziemniaków Yersey i na zwyczajnej roli kartoflanej się udaje, lubo nigdy tak dobrze jak na ziemi mocnej lub wilgotnej, gdzie plon zwyczajny z morgi na mierzwie, sto szefli przyjąć można.

Aemerykański olej skalny

czysto preperowany (Petroleum) odebrał i poleca P. Nowicki.

Kiszkę serwetową

wytworowej jakości po 8 i 10 sgr. za funt poleca Izydor Appel, obok banku.

Świeżego lososia wędzonego

po leca P. Nowicki.

Affeltowicz.

Large table with multiple columns containing exchange rates and prices for various goods like flour, oil, and other commodities. Includes sub-sections for Berlin and Wroclaw exchange rates.